

3 listopada 2011 (czwartek), godz. 11.00,  
Centrum Prasowe PAP, ul. Bracka 6/8, Warszawa

# NETWORK NEUTRALITY

Zasadność regulacji ruchu  
w Internecie – debata publiczna



PROCESY  
INWESTYCYJNE

STOWARZYSZENIE  
ETA

## RAPORT

2011

Organizator: Procesy Inwestycyjne

Miejsce debaty: Centrum Prasowe PAP, Warszawa

Patronat honorowy: Stowarzyszenie na rzecz Efektywności ETA

### WPROWADZENIE

**Decydenci** nie mają jednoznacznego stanowiska, niemniej niektórzy uważają, że użytkownicy mają mieć prawnie zapewniony równy, niekontrolowany i nieograniczony dostęp do wszystkich legalnych usług, aplikacji i serwisów internetowych. **Operatorzy telekomunikacyjni** uważają, że niepotrzebne są regulacje prawne (prawo rynku jest wystarczające). Jedyne jakie regulacje są potrzebne to m.in. nałożenie na dostawców treści w Internecie (duże portale, wyszukiwarki) ponoszenia kosztów rozbudowy infrastruktury, czyli wprowadzenia tzw. **Network Management**. **Technicznie świadomi Użytkownicy Internetu** są zdania, że regulacje to trudny, ale konieczny krok. Słuchacze debaty nie mają wyrobionej opinii. Generalnie jednak są za wolnością w sieci.

**Oczekiwane efekty wprowadzenia restrykcji neutralności sieci oczami różnych stron debaty. Jak oni widzą efekty?**

Wśród decydentów w Unii Europejskiej panuje przekonanie, że firmy i ISP nie mogą według własnego uznania zwalniać, przyspieszać lub blokować wybranych usług czy stron internetowych. **Decydenci** w Polsce nie mają jeszcze w tej kwestii wyrobionego stanowiska. Mamy nadzieję, że po debacie decydenci uzyskają obiektywne informacje. **Operatorzy telekomunikacyjni** uważają, że regulacje prawne zmniejszą dochody, a za tym zmniejszą inwestycje w rozwój sieci. Operatorzy są przeciwni takim regulacjom. Jedyne są w stanie zaakceptować regulacje dotyczące obciążania dostawców kontentu do Internetu kosztami rozwoju infrastruktury. **Technicznie świadomi Użytkownicy** są zdania, że regulacje prawne będą promować sprawiedliwość ale zarządzanie siecią będzie trudniejsze. Oczekujemy, że nieświadomi użytkownicy (m.in. niektórzy **słuchacze debaty**) staną przed ciekawym paradoksem - czy płacić więcej za równy i demokratyczny dostęp do Internetu, czy też zgodzić się na niższe ceny, "autostrady informacji" i pełną władzę Operatora. Uzyskane po debacie informacje pozwolą wyrobić tej grupie zdanie na temat Network Neutrality.

### **Olaf Kostarczyk, Stowarzyszenie na rzecz Efektywności ETA**

Dostęp do Internetu jest jednym z praw podstawowych obywateli UE, na równi z prawem do swobody wypowiedzi i swobodnego dostępu do informacji (zawarty w unijnym Pakiecie Telekomunikacyjnym 2009). W Pakiecie zostały określone też minima w jakości usług transmisji danych – postulat zwolenników Network Neutrality (NN). Powołano BEREC - Organ Europejskich Regulatorów Łączności Elektronicznej. Panuje stan gotowości do wprowadzenia zmian legislacyjnych, gdy zajdzie potrzeba. Celem Pakietu jest uniemożliwienie blokowania lub spowalniania źródeł, co nie oznacza zupełnego zakazu Net Management (NM). Ostrzeżenia BEREC dla Operatorów przyniosły skutek, choć nie ukarano za dodatkowe opłaty VoIP. Zwolennicy NN uważają, że to za mało. Zapowiedziano okres przejściowy dla ISP po wprowadzeniu nowych regulacji oraz obowiązek wprowadzenia zmian w prawodawstwie państw członkowskich do czerwca 2011. Zdaniem *Nelie Kroes*, Wiceprzewodniczącej KE i Komisarz ds. Agendy Cyfrowej obecny pakiet regulacji prawnych skutecznie chroni użytkowników przed nieuczciwym postępowaniem ISP. Powinniśmy unikać rozwiązań hamujących inwestycje i nieefektywnych w kwestii zarządzania przepustowością. NM jest potrzebny, by wdrożyć model usług „*najlepiej, jak to możliwe*” oraz wprowadzić usługi w rodzaju eLearning lub eHealth.” **Najważniejsze, by rynek ISP był konkurencyjny (wiele podmiotów), a klienci mogli łatwo zmienić dostawcę.**

Popyt na przesył rośnie szybciej niż przyrost możliwości infrastruktury. Skoro technologia przesyłu nie rozwija się w tempie umożliwiającym jego skuteczne dostarczanie, potrzebne są inne mechanizmy gwarantujące utrzymanie jakości (Net Management). Lawinowo wzrasta popyt na przesył oraz liczba użytkowników, a cena dostępu spada. Popyt na przesył danych przeciętnego użytkownika wzrośnie 122 razy (Źródło: Clarke, Richard N. „Costs of Neutral/Unmanaged IP Networks”, Review of Network Economics, Vol. 8, No. 1, Marzec 2009 r.). Cena za dostęp nie jest skorelowana z popytem na przesył dlatego popyt na przesył wzrasta lawinowo. Albo infrastruktura zostanie powiększona, albo popyt powinien zostać ograniczony poprzez wprowadzenie proporcjonalnego modelu cenowego. W modelu NN, ISP musiałyby inwestować w rozwój o 60% więcej niż w NM. Więc albo cena za dostęp pójdzie w górę o 25%, albo ISP dostaną zgodę na stosowanie technik optymalizacji użycia zasobów, w tym na różnicowanie prędkości w zależności od rodzaju transferu. Net management nie ograniczy „demokracji internetowej”. Wszyscy użytkownicy nadal będą mieli takie samo prawo dostępu do wszystkich danych. Różnica będzie jedynie w jakości dostępu (np. prędkości w zależności od pory dnia), a nie w prawie do dostępu. Net management jest już stosowany. Obecnie priorytet mają transmisje VoIP i *streaming video*, jako te, których jakość dla użytkownika jest powiązana z utrzymaniem stałej prędkości przesyłu. Transfer internetowy oparty jest o model „najszybciej jak się da” (ang. *best effort*), co oznacza, że prędkość przesyłu jest zależna od aktualnego obciążenia łącz i może nawet chwilowo spadać do zera. NN to nieefektywna alokacja zasobów. Nie wszystkie rodzaje transmisji muszą mieć jednakowo wysoki priorytet. Bez szkody dla komfortu użytkownika,

część z nich mogłaby mieć priorytet niższy, dzięki czemu inne mogłyby mieć wyższy, np. internetowa TV. Niektóre treści internetowe już obecnie są różnicowane przez legislację i nikt nie czuje się ani ograniczony w swoich prawach do swobodnego dostępu ani cenzurowany. Przykładem są treści dla dorosłych, dostęp do których jest od dawna regulowany prawnie.

### **Net management – pod warunkiem, że**

Jeśli ISP mają dostać fundusze, powinny utracić całość lub część kontroli. Skoro pieniądze na inwestycje miałyby pochodzić od rządów, międzynarodowych funduszy lub organizacji politycznych, to one, a nie *providerzy*, powinny mieć kontrolę nad zasadami użycia infrastruktury. Interes wspólny powinien przeważać nad prywatnymi celami. Dodatkowe wynagrodzenie musi zostać wydane na rozwój Sieci. Dodatkowe środki, jakie ISP miałyby otrzymywać od dużych ICP (w ramach usługi *premium*), musiałyby być przeznaczone na inwestycje, a nie wzrost dochodu dla akcjonariuszy. Jasne zasady, prosty nadzór. Zasady Net management muszą być spójne i przejrzyste. Kontrola ich przestrzegania musi być nieskomplikowana dla urzędów regulacyjnych. Nie ucierpi jakość dla użytkownika. Zarządzanie przesyłem danych nie spowoduje zauważalnego spadku jakości dla użytkownika. Będzie on mógł dopasować plan taryfowy do swoich potrzeb. ISP podporządkują się zasadom wspólnotowym. Lepiej zarządzany Internet powinien wspierać idee europejskie: integracji, solidarności, spójności wewnętrznej i równości. W żadnym wypadku nie może przyczynić się do rozpadu Unii, ani powiększenia różnic ekonomicznych lub społecznych pomiędzy państwami EU.

Konkluzja: Niezależnie od tego, która ze stron ma rację, decyzje muszą zostać podjęte szybko. Albo Internet pozostanie neutralny lecz droższy, albo dozwolone będzie stosowanie technik optymalizacji przesyłu. **Brak decyzji grozi załamaniem przepustowości.**

Po referacie wstępnym w dalszej części debaty swoje stanowisko przedstawili zaproszeni eksperci. Odnieśli się do następujących pytań moderatora debaty: **Krzysztofa Kochanowskiego**, dyrektora ds. komunikacji strategicznej firmy Procesy Inwestycyjne.

*Czy polski rynek usług telekomunikacyjnych funkcjonuje prawidłowo? - w szczególności w odniesieniu do wymagań dotyczących neutralności sieci określonych przez Unię Europejską w EU Telecom Framework. Czy rynek jest konkurencyjny czy też istnieje potrzeba regulacji? Czy należałoby podjąć dodatkowe kroki jeszcze przed uruchomieniem Organu Europejskich Regulatorów Łączności Elektronicznej (BEREC – Body of European Regulators for Electronic Communication) w lutym 2012 roku? Jeżeli powstanie propozycja regulacji, czy spowoduje ona wzrost czy spadek cen usług telekomunikacyjnych? Czy wpłynie ona na możliwości inwestycyjne operatorów w sieci nowej generacji (NGN - Next Generation Network) i rozwój rozwiązań cloud computing (przetwarzanie w chmurze obliczeniowej)?*

*Czy konieczne są regulacje zobowiązujące dostawców treści (duże portale, wyszukiwarki) do współfinansowania inwestycji w infrastrukturę? Czy prace prowadzone na poziomie instytucji europejskich (wniosek, który ma być przyjęty przez Parlament Europejski 16 listopada, komunikat Komisji Europejskiej z kwietnia 2011 oraz wnioski, które ma przedstawić Rada Unii Europejskiej 13 grudnia) są wystarczające?*

dr inż. **Wacław Iszkowski**, Prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji

Mniej więcej na rynek ICT przeznaczone jest 5 proc. dochodu narodowego brutto. Jeżeli więc porównamy dochód narodowy brutto Polski z krajami zachodniej UE to różnica jest znacząca. W Polsce więc przeznacza się na cały rynek ICT ok. 800 USD rocznie. Dla porównania w Niemczech 4000 USD. Mamy więc odpowiedź na ile w Polsce jest możliwe szybkie wybudowanie sieci ICT. Trzeba też zastanowić się nad wprowadzeniem opłat za korzystanie przez użytkowników Internetu z kontentu. Szczególnie tego kontentu

pozbawionego reklamy. To pozwoli na tworzenie lepszego produktu dla użytkowników oraz daje możliwość reinwestowania dochodów w sieć.

**Jarosław Tworóg**, Wiceprezes Zarządu Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji

Ponieważ nie jest zdefiniowane słowo prawidłowo, to odpowiadając na pytanie pierwsze twierdzę, że rynek usług telekomunikacyjnych funkcjonuje w Polsce prawidłowo. Pytanie czy ten rynek może działać lepiej. Owszem powinien, ponieważ obserwowane mechanizmy, które zadziały w ramach quasi neutralnego Internetu zawierają w sobie czynniki hamujące, a są one niezwykle niekorzystne dla rynku. Dyskusja wokół neutralności Internetu została zamaskowana przez mitologię. Po pierwsze obecny Internet nie jest neutralny. Nie ma równej dostępności do treści internetowej. Wystarczy zwrócić uwagę w jaki sposób szukamy tych treści. Po drugie jest zarządzanie ruchem w Internecie, jest konieczne, tylko, że prowadzone poza prawem. Poza tym mamy do czynienia z bardzo poważnym procesem hamowania innowacyjności. Rzeczywisty front dyskusji o neutralności sieci odbywa się gdzieindziej. Mianowicie główni beneficjenci obecnego modelu biznesowego dążą do petryfikacji tego modelu i wyciągają argument pod tytułem – to jest neutralne i niczego nie róbmy, bo wprowadzamy cenzurę, itd. Mamy też do czynienia z nowymi graczami na rynku na skutek postępu technicznego, którzy chcą zepchnąć obecny model biznesowy. I to jest prawdziwy front dyskusji o neutralności sieci. Dlaczego mówimy o tym spokojnie. Z prostej przyczyny, bo ci którzy wchodzi na rynek nie są jeszcze na tyle silni, żeby wypchnąć z rynku tych którzy na nim funkcjonują, aby zaproponować swoje nowe modele biznesowe. A co jest prawdziwym mechanizmem konieczności wprowadzenia nowego modelu biznesowego? Nie są to opłaty. Model ten musi być usankcjonowany prawnie. Potrzebne jest 6 czynników, aby model ten zafunkcjonował: uregulowanie problemu prawne telematyki – dążymy do środowiska technicznego, które zostało opisane jako wszechogarniająca inteligencja, środowisko w którym będziemy funkcjonować za 20 lat, uregulowanie własności intelektualnej – problem ten w aktualnej strukturze Internetu jest nierozwiązywalny, uregulowanie struktury finansowania inwestycji infrastrukturalnych przez beneficjentów ruchu internetowego, uregulowanie ochrony danych osobowych w Internecie – np. cały program smart gridu stanął w Holandii z tego powodu, uregulowanie lawinowo pojawiającej się przestępczości w Internecie, wszystkie te zagadnienia wymagają nowego modelu biznesowego. Dlatego też wszelkie regulacje powinny być bardzo powoli. Powinniśmy mieć też mechanizmy wycofywania się szybkiego z takich regulacji na wypadek gdyby były wadliwe. Przykładem takiej złej regulacji z której nie można się szybko wycofać jest w energetyce współspalanie drewna z węglem jako wypełnienie przez emitenta norm ekologicznych produkcji prądu. W efekcie regulacja ta przyniosła większe szkody dla środowiska naturalnego i przemysłu drzewnego.

**Wojciech Osiński**, Naczelnik Wydziału Prawa i Standardów Informatycznych Departamentu Społeczeństwa Informatycznego w MSWiA

W ramach rządu priorytet w zakresie Network Neutralisty ma resort infrastruktury. MSWiA wspiera te działania. My będziemy starali się zwracać uwagę na to, aby wszelkiego rodzaju działania zmierzające do zarządzania siecią w tym akty prawne nie powodowały tzw. wykluczenia cyfrowego (dyskryminowania) pewnych grup społecznych. Do tej pory Internet dawał możliwość korzystania z niego wszystkim na równych zasadach. Dzięki temu powstało wiele małych i średnich firm rodzinnych. Wprowadzenie zarządzania ruchem internetowym może powodować, że niektórzy operatorzy mogą ograniczać dostęp do sieci. Niestety wielu użytkowników nie ma możliwości zmiany operatora, bo dla danej lokalizacji dostawcą Internetu jest tylko jeden podmiot.

Konkluzja: MSWiA będzie monitorować rynek pod tym kontem, aby nie dochodziło do wykluczenia cyfrowego w takich sytuacjach gdzie odbiorca Internetu nie ma możliwości wyboru dostawcy.

**Marcin Krasuski**, Naczelnik Departamentu Telekomunikacji Ministerstwa Infrastruktury  
Otwartość Internetu i regulacje to nie są dwie odrębne strony medalu. Zdaniem resortu infrastruktury otwartość Internetu i neutralność sieci możemy zachować tylko poprzez wprowadzenie reguł, które będą gwarantowały tę neutralność. Ograniczeniem neutralności i otwartego Internetu stanowią mechanizmy rynkowe, które powodują np. koncentrację pionową przedsiębiorstw operatorskich oraz bariery ideologiczne, dzięki którym dostawcy Internetu ograniczają dostęp do niektórych serwisów. Znalazłem taki przykład w Kanadzie gdzie tamtejszy operator zablokował dostęp do strony jednego ze związków zawodowych, który krytykował wewnętrzne stosunki pracy w tym przedsiębiorstwie. W związku z tym trzeba sobie zadać pytanie o głębokość i zakres takich regulacji. Czy powinniśmy skoncentrować się na tym, aby wpisać zasadę neutralności sieci do prawa? Czy też podejmować inne działania, które zwiększałyby transparentność ofert operatorów, ułatwiałyby zmianę operatora internautom, wprowadzałyby minimalny gwarantowany zakres jakości usług? Na takim właśnie stanowisku stoi Komisja Europejska i resort infrastruktury. W związku z tym ministerstwo podejmuje działania zmierzające do tego, aby zapisy, które znajdują się w znowelizowanym unijnym Pakiecie Telekomunikacyjnym znalazły się w polskim porządku prawnym. Przepisy te wejdą w życie na początku 2012 r.

Konkluzja: Neutralność sieci powinna równoważyć: zasady otwartości Internetu z zasadami jego zarządzania, regulacje i innowacje, prawa przedsiębiorstw i prawa internautów do swobody wypowiedzi czy prowadzenia działalności gospodarczej.

**Tomasz Karamon**, Dyrektor Departamentu Techniki Urzędu Komunikacji Elektronicznej  
Decydenci Polsce nie mają jednoznacznego stanowiska w sprawie zasady neutralności sieci. Przyznajemy się do tego, że także UKE takiego stanowiska nie ma. Dyskutując o neutralności sieci powinniśmy zwrócić na jeszcze inny aspekt. Chodzi o łańcuch wartości w tym procesie. BEREC wskazuje się w raporcie, że w 2008 r. aż 62 proc. z całego rocznego przychodu z Internetu trafiło do firm dostarczających treści do Internetu, a dla ISP (operatorów) jedynie 17 proc. Dlatego mówiąc o neutralności sieci trzeba też wskazywać na właściwy model biznesowy. Na pewno zasada neutralności sieci nie rozwiąże nam tego do czego powinniśmy dążyć, a więc m.in. rozwój infrastruktury.

**Cezary Albrecht**, Dyrektor Biura Spraw Regulacyjnych, Polska Telefonia Cyfrowa  
Debata na temat neutralności sieci nie powinna być zdominowana obawami o cenzurowanie Internetu a także ryzyka tzw. cyfrowego wykluczenia. Tym bardziej, że wykluczenie cyfrowe wyłącznie jest uzależnione od tego czy mamy dostęp do infrastruktury. Neutralność sieci natomiast jest problemem, który dotyczy tych użytkowników, którzy mają dostęp do infrastruktury i definiuje nam m.in. w jakim stopniu tę infrastrukturę przeciążać, aby była realnie dostępna dla każdego użytkownika. Internet to nie tylko WWW !!! To bardzo zróżnicowane usługi: aplikacje mobilne, „usługi w chmurze”, content, VoIP, etc. Trzeba tym wszystkim usługom dostarczyć odpowiednią, akceptowalną jakość przy ograniczonych, współdzielonych zasobach. Obserwujemy dynamikę rozwoju Internetu. Powstają wciąż nowe usługi i modele np. telemedycyna. Dla kilku szpitali w Brandenburgii DT monitoruje w domu pacjentów wysokiego ryzyka ze schorzeniami serca. Innymi projektami są Internet of Things czy eCall np. każdy samochód ma mieć kartę SIM. Różnicowanie usług już jest obecne w Internecie (Content Delivery – np. Akamai, szybszy dostęp do zasobów lokalnych, różne prędkości dostępu, etc.) – do tej pory nie ograniczało to rozwoju usług. Zarządzanie siecią jest niezbędne aby te wszystkie usługi działały. Reklama torebek nie może być ważniejsza od informacji o ataku serca! Operator musi mieć narzędzia do obrony sieci przed cyber-atakami. Różnicowanie usług jest pozytywne dla rozwoju Internetu – dzięki niemu mamy różne nowe usługi! Usługi mają być dla klienta a nie na odwrót! To klient ma mieć swobodny wybór. Klienci będą oczekiwać od dostawców: otwartej sieci i usług dobrej jakości. Transparentność i konkurencja - kluczowe elementy

zachowania neutralności sieci. Transparentność – przedstawienie w jasny i wyraźny sposób cech usługi, aby klient wiedział co wybiera. Konkurencja nie pozwoli dostawcom na oferowanie niczego, czego nie będą chcieli użytkownicy. UOKiK będzie interweniował w przypadku gdy ktokolwiek będzie wykorzystywał swoją pozycję na rynku lub też będzie dochodziło do niedozwolonych porozumień. Net Neutrality wg. nas to: transparentność, pozostawienie klientowi możliwości swobodnego wyboru, działanie konkurencji. Jesteśmy zmuszeni eksperymentować z nowymi modelami biznesowymi. Będziemy zawsze transparentnie informować użytkownika o naszych usługach. Niezależnie od wszystkiego będziemy kontynuować dostarczanie Internetu na zasadzie best effort. Należy zachować równowagę w prawach i obowiązkach trzech stron rynku: klientów, operatorów i dostawców treści. Nie ma znaczenia co jest ważniejsze – treść czy sieć (jajko czy kura). Chodzi o model, w którym będzie się opłacało tą sieć budować. Przyjęcie definicji Net Neutrality jako jednakowego traktowania wszystkich pakietów doprowadzi do zahamowania rozwoju Internetu – zwłaszcza mobilnego i wzrostu cen (jak w USA, Holandii, Francji). To użytkownicy a nie operator będą tu decydować o włączeniu usługi. Informacja o zasadach jej działania będą podane w sposób transparentny, aby każdy mógł wybrać. Usługa SSI ma być bezpłatna i prosta do włączenia i wyłączenia. W sieciach mobilnych użytkownicy płacą za dane według ich zużycia. Reklamy na stronach WWW zajmują ok. 20 proc. transmitowanych przez użytkowników danych. To generuje znaczącą część kosztów. A przecież użytkownicy często nie mają ochoty oglądać reklam na stronach WWW – 77 proc. internautów jest negatywnie nastawionych do reklam. Ani tym bardziej nie mają ochoty za nie płacić. Reklamodawcy nie ponoszą też żadnych kosztów dystrybucji tych reklam w sieci. To tak jakby nie płacili swoim dystrybutorom za rozwojenie prasy. Już teraz na rynku są dostępne i popularne rozwiązania usuwające reklamy (funkcjonalność przeglądarek i programów antywirusowych).

Konkluzja: Możliwości aktualnego modelu biznesowego sieci mobilnych kończą się. Wymaga on aktualizacji, aby zapewnić przepustowość do rozwoju nowych usług. Internet jest bardzo szerokim zestawem różnych usług. Zarządzanie nimi przy ograniczonych zasobach wymaga różnicowania poszczególnych rodzajów ruchu. Transparentność i swobodna konkurencja będą gwarantami rozwoju Internetu i zachowania neutralności sieciowej. T-Mobile daje klientom możliwość decydowania o tym co oglądają i za co płacą.

**Wojciech Dziomdziora**, Dyrektor Wydziału Relacji Zewnętrznych Projekty Kluczowe Grupy TP

Jeżeli chodzi o kwestie regulacji neutralności sieci, to uważam, że podejście UE i Pani komisarz Nelie Kroes jest najwłaściwsze. Też jesteśmy zdania, że powinniśmy poczekać z wprowadzaniem regulacji. Przede wszystkim dajmy rozwinąć się nowym modelom biznesowym, zostawmy tę regulację rynkowi. Mamy zapisy w prawie krajowym, które regulują rynek telekomunikacyjny, przepływ informacji, mamy prawo o ochronie konkurencji i konsumentów. Zapisywanie z góry w prawie zasad neutralności sieci zanim powstaną nowe modele biznesowe byłoby niebezpieczne, bo prowadziłyby do ograniczania rozwoju rynku i nowych usług. W tej kwestii mamy podobne zdanie do prelegenta z T-Mobile. Ścisłe trzymanie się zasady neutralności sieci prowadziłyby do niemożności świadczenia wielu usług, a przede wszystkim tych, które są prowadzone w czasie rzeczywistym np. konsultacje medyczne w czasie operacji za pomocą Internetu. Takie usługi wymagają zapewnienia przesyłu danych na najwyższym poziomie. Trudno więc nie priorytetyzować takiej usługi kosztem innych mniej istotnych. Propozycje T-Mobile są interesujące. Niemniej zastanawiamy się czy są możliwe do zrealizowania w obecnie obowiązującym porządku prawnym; zgodne z ustawą o ochronie konkurencji i konsumenta, ustawą o świadczeniu usług drogą elektroniczną, prawem autorskim. Mamy regulacje prawne, które precyzują usługi internetowe. Na pewno dyskryminacją byłoby gdyby usługa T-Mobile była oferowana tylko wybranej grupie klientów. Trzeba też wspomnieć o sprawie implementacji unijnego pakietu telekomunikacyjnego. Jeżeli mówimy o zapewnieniu

minimalnych wymogów dotyczących przesyłu danych to zgadzamy się, że klient powinien wiedzieć za co płaci, ale też musimy wiedzieć o tym, że obecna propozycja tego zapisu w prawie telekomunikacyjnym nie jest możliwa do zrealizowania z powodów technicznych. Zapewnienie minimalnej przepustowości bez określenia w jakim czasie i warunkach jest dzisiaj niewykonalne. Powinniśmy mówić i tutaj się zgadzamy o zapewnieniu minimalnej jakości dostępu do sieci. Taka gwarancja powodowałaby, że nie mielibyśmy do czynienia dyskryminacją w dostępie do sieci. Na pewno zarządzanie siecią nie oznacza dyskryminacji w dostępie do sieci.

**Stanisław Szuder**, Dyrektor Biura Strategii i Regulacji w EXATEL

Jesteśmy operatorem, który dostarcza Internet dużym korporacjom i operatorom ISP. Naszym klientom musimy zagwarantować określone parametry sieci zgodnie z umowami. Nie ma możliwości, abyśmy ograniczali umowną przepustowość. Niemniej zgadzamy się z T-Mobile i TPSA, że nie możemy naruszać neutralności sieci ale też jeżeli chcemy wprowadzać regulacje, które będą te neutralność sankcjonować to przepisy muszą być wprowadzane w taki sposób, aby były możliwe do zrealizowania. Tymczasem dostrzegamy, że coraz więcej nakłada się obowiązków na operatorów, które generują dodatkowe koszty. Chociażby ostatnia regulacja w sprawie usług o podwyższonej wartości.

**Janusz Piechociński**, Poseł na Sejm RP, Wiceprzewodniczący Komisji Infrastruktury Sejmu VI kadencji

Jeżeli kwestie neutralności sieci nie zostaną rozwiązane na poziomie globalnym, to nie wyobrażam sobie abyśmy uregulowali ten problem na szczeblu lokalnym. Nie ważne czy rynku polskim czy unijnym. Trzeba mieć świadomość, że Internet jest usługą globalną i konkurencja, szczególnie azjatycka, może świadczyć nam tańsze usługi i produkty. Pytanie więc gdzie ma być ten regulator. Skoro rynek internetowy jest globalny, to także regulacje powinny być światowe uwzględniające wszelkie koszty o których rozmawiamy w tym np. koszty utylizacji satelitów telekomunikacyjnych i kosztów wprowadzenia na orbitę i ubezpieczenia nowych. Dlatego uważam, że problem ten powinien być uregulowany nie przez ONZ a w gronie państw G-20 a jeśli nie G-20 to na pewno w UE. Tym bardziej, że europejska infrastruktura internetowa jest o wiele bardziej narażona na konkurencję z zewnątrz, a tym samym byt europejskich firm dostarczających kontent do Internetu. Czy mamy więc zrozumienie wśród państw G-20, że Internet wkrótce się zapcha? Tym bardziej, że każde wejście nowego podmiotu na rynek internetowy do sieci generuje o wiele większą potrzebę przepustowości niż było to kilka lat temu (więcej informacji obrazowej). Dlatego nieuwzględnianie konieczności rozwoju infrastruktury w opłatach za internet może skończyć się źle nie tylko dla telekomów notowanych na giełdzie ale także dla użytkowników sieci.

Konkluzja: Polityka UE w zakresie neutralności sieci i stanowisko komisarz Kroes jest jak najbardziej zasadne i daje możliwość stworzenia odpowiednich modeli biznesowych dla zdynamizowania inwestycji w infrastrukturę teleinformatyczną, a jednocześnie zapewnia neutralność sieci.

prof. **Krzysztof Żmijewski**, Politechnika Warszawska

Zużycie energii w sektorze ICT w Irlandii wzrosła w ciągu ostatnich lat o 250 proc., a udział tego sektora w konsumpcji energii przekroczył 10 proc. Tymczasem udział przemysłu w konsumpcji energii tj. 32 proc. Oznacza to, że sektora ICT ignorować gospodarczo nie można. Wracając jednak do pytania Network Neutality czy Network Management to uważam, że nie ma tu wyboru zero jedynkowego. Wszyscy już się zgadzamy, że różnicowanie funkcji taryfy przesyłu musi być.

Konkluzja: Na rynku internetowym owszem powinniśmy zapewnić łatwy dostęp do sieci, ale nie unikniemy regulacji, które pozwalają nam w sposób cywilizowany na tym rynku funkcjonować.

## **PODSUMOWANIE**

Uczestnicy debaty Network Neutrality w Warszawie podkreślili, że w Polsce nie ma obecnie potrzeby wprowadzania dodatkowych regulacji zabezpieczających neutralność sieci. Otwartość internetu można zachować przede wszystkim poprzez nadzór nad przestrzeganiem istniejących ram prawnych, takich jak ochrona konsumenta i konkurencji, zakaz ograniczania wolności wypowiedzi i pluralizmu mediów oraz egzekwowanie znowelizowanego w 2009 prawa telekomunikacyjnego UE przez specjalnie do tego celu powołany europejski organ nadzoru - BEREC. W podobnym brzmieniu została sformułowana Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie otwartego internetu i neutralności sieci w Europie, która prawdopodobnie zostanie przyjęta 16 listopada.

Zagrożeniem dla otwartości internetu mogą być mechanizmy rynkowe, takie jak koncentracja pionowa przedsiębiorstw, których niepożądanym następstwem może być zaburzenie zasad uczciwej konkurencji pomiędzy operatorami świadczącymi usługi dostępu do sieci. Dlatego najlepszym rozwiązaniem gwarantującym neutralność sieci jest zwiększenie transparentności ofert operatorów, ułatwienie konsumentom zmiany operatora i określenie minimalnego poziomu jakości usług. Te zasady, które obowiązują już w UE, będą wdrożone w przyszłym roku w znowelizowanym polskim prawie telekomunikacyjnym. Neutralność sieci, zdaniem uczestników debaty, powinna zapewniać równowagę: pomiędzy otwartością internetu a efektywnością wykorzystania infrastruktury teleinformatycznej, pomiędzy innowacyjnością a regulacjami, pomiędzy prawami dostawców sieci, takimi jak prawo do godziwego zysku z inwestycji, a prawami konsumentów takimi jak m.in. prawo do równego dostępu do informacji i swobody wypowiedzi. Uczestnicy debaty reprezentujący firmy telekomunikacyjne zwrócili uwagę na to, by przy dyskusji o neutralności sieci nie zapominać o koniecznych inwestycjach w infrastrukturę. Zaproponowali, by środki na rozwój sieci pochodziły z dodatkowych opłat ponoszonych przez dużych dostawców treści (głównie video), których przesył danych stanowi znaczący udział w całości transferu. Oznaczałoby to wprowadzenie nowych modeli biznesowych, nad których działaniem należałoby się dokładniej zastanowić, po przedstawieniu przez operatorów dokładnych danych finansowych. Stwierdzono też, że wszelkie rozwiązania zaproponowane w odniesieniu do neutralności sieci mogą być skuteczne jedynie dzięki spójnemu europejskiemu podejściu i muszą być dyskutowane nie tylko na forum europejskim ale przede wszystkim na forum światowym, np. w gronie państw G-20.

## **INFROMACJE PRASOWE PO DEBACIE**

### **Echa z debaty Network Neutrality**

Gazeta Wyborcza opublikowała relację z debaty poświęconej neutralności w sieci internetowej „Internet czekają zmiany. Jak odetkać przeciążone sieci?”. Debatę zorganizowała firma Procesy Inwestycyjne (odbyła się 3 listopada w Centrum Prasowym PAP w Warszawie). W debacie wzięło udział wielu ekspertów m.in. z branży telekomunikacyjnej, portali internetowych, władz i urzędów państwowych, parlamentarzystów. W debacie głos zabrała m.in. Anna Streżyńska, prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Oto fragment z artykułu: "Poczekajmy, zobaczymy co z tego wyniknie" - stwierdziła większość uczestników czwartkowej debaty na temat neutralności sieci. Neutralność sieci - to zespół zasad, na których internet nie tylko został zbudowany, ale też wyrósł na jedno z najpotężniejszych mediów. Jako użytkownicy przyzwyczailiśmy się do



tego, że wszyscy mamy dostęp do sieci na tych samych zasadach. Także właściciele serwisów internetowych mają do infrastruktury równy dostęp. Jednak w internecie robi się coraz bardziej tłoczno - przybywa nie tylko witryn i użytkowników, ale też urzędów, za pośrednictwem których łączymy się z siecią. W efekcie rośnie liczba przesyłanych danych. - Przyjmijmy, że przeciętna pojemność twardego dysku w domowym komputerze Polaka wynosi 300-500 GB. Zatem obecny ruch wygląda tak, jakby każdy mieszkaniec Polski, niezależnie od wieku, wysyłał przez internet raz na miesiąc całą zawartość swojego twardego dysku - mówi Olaf Kostarczyk ze Stowarzyszenia na rzecz Efektywności ETA, powołując się na raport węgierskiej fundacji Századvég Alapítvány. Według jego autorów w latach 2005-11 ruch w internecie wzrósł ośmiokrotnie.

[http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,10586897,Internet\\_czekaja\\_zmiany\\_Jak\\_odetkac\\_przeciazone\\_sieci\\_.html](http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,10586897,Internet_czekaja_zmiany_Jak_odetkac_przeciazone_sieci_.html)

## ENGLISH SUMMARY

**Janusz Piechociński, MP, Chairman of the Parliamentary Committee on Infrastructure** started his intervention by asking the question who should pay for net neutrality? For him, regulation is not the right tool as users will be impacted as they are at the end of the chain. He then praised the approach of Commissioner Kroes as the European Union needs to be careful and stimulated the debate by concluding that G20 should take the opportunity to discuss how to continue keeping the internet open.

**Wacław Iszkowski, President of the Polish Chamber of IT and Telecommunications** focused his intervention on the point that the ICT sector is crucial for the Polish economy, especially when compared to other EU Member States. He also pointed out that Kroes approach on net neutrality is right and balanced, calling on Polish stakeholders not to push the local NRA to regulate on NN. He then complained after Google and Facebook by saying that they are not investing in Poland since the advertisement revenues are destined to the other side of the Atlantic.

**Jarosław Tworóg, Vice-President of the Management Board, Polish Chamber of Commerce for Electronics and Telecommunications** stressed that the current legislative system is sufficient to deal with NN issues. According to him, the Polish market is working well and the provisions in the EU telecom package are there to help. There are several other issues that should be discussed at Polish level such as the rapid increase of cybercrime, rules to protect personal data or NGN deployment.

**Wojciech Osiński, Head of Unit of Legal Matters and Telecommunications Standards, Ministry of Internal Affairs and Administration** reminded the audience that net neutrality will not solve the issue of broadband access in Poland. The first objective, he explained, is to not exclude anyone from the development of the internet ecosystem such as SMEs. The Ministry of Interior Affairs will work together with the Ministry of Infrastructure to monitor this issue even if competition rules are in place to deal with this.

**Marcin Krasuski, Head of Unit Department of Telecommunications, Ministry of Infrastructure** made the point that the openness of the internet needs to be preserved by using current market mechanisms. He stressed the importance of the European Commissions approach and recalled that Poland is about to transpose the EU telecom framework by the beginning of 2012. If any regulation would be proposed in the future, he concluded, this needs to present a soft and balanced approach.

**Wojciech Dziomdziora, Head of the External Relations Department, Polish Telecom** agreed that the European Unions approach on net neutrality is the right one. Net neutrality means, he pointed out, the impossibility to provide different services at the same time. He made the example of a surgery operation done by different doctors in different geographies that needs to be prioritized and managed.

**Cezary Albrecht, Director of the regulations department, T-Mobile** pointed out that the traffic in networks will explode in some years and this will have a positive impact on competition. The debate, he added, should not be about censorship but about how network management will help anticipating congestion of the networks and help protecting telecom networks against cyber-attacks.

**Tomasz Karamon, Director of the Department for Technology, Polish NRA** outlined that the main aim of the NRA is to monitor these issues and look at all stakeholders in the internet ecosystem value chain. He stressed the importance of taking a wait and see approach even if he complained about EU that, in his view, declined to comment on net neutrality.

For **prof. Krzysztof Źmijewski, Warsaw Institute of Technology** internet is empowering and enriching the life of consumers and citizens. With regard to net neutrality, he stressed the importance of the market by saying that the market will be regulated by itself, attacking any attempt of overregulation.

### **Network Neutrality is not needed in Poland, so why should it be needed in Europe?**

In early November, a leading Polish think tank organized, in Warsaw, an open debate on the issue of network neutrality vs network management. The conclusions of the debate underlined that, currently in Poland, there is no need to introduce any regulation on network neutrality protection. In particular, the conclusions highlighted that the openness of the internet can be maintained by supervising the enforcement of the existing legal framework, for instance: the protection of consumers and of competition, the prohibition of limiting freedom of speech and of media plurality, as well as the execution of the 2009 EU telecommunications law by the European supervision authority created for this purpose, BEREC. Moreover, they pointed out that the resolution of the European Parliament on the open internet and net neutrality in Europe has been proposed in the same spirit. This resolution will be voted today, 16<sup>th</sup> November, in Strasbourg.

Some challenges can affect the openness of the internet, namely market mechanisms such as the vertical concentration of firms, which in consequence could perturb the rules of fair competition between operators providing services of network access. Because of that, the best measure that would guarantee network neutrality is to increase the transparency of operators' offers, to facilitate consumers switching operators and to establish a minimal level of quality of service. These rules are already binding in the EU, and in the next year will be incorporated in the revised Polish telecommunications legislation.

During the debate, several voices stressed that network neutrality should guarantee a balance: between the openness of the internet and the efficiency of the ICT infrastructure use, between innovation and regulation, between the rights of network providers, such as the right to a return on investment, and the rights of consumers, such as the right to an equal access to information and freedom of speech. Speakers representing the telecommunications industry argued that Poland needs investments in its infrastructure.

As a new report issued by Ericsson shows, mobile data traffic will grow tenfold between 2011 and 2016, driven mainly by video, and there will be almost 5bn subscribers to mobile broadband in Europe. Finally, participants came to the conclusion that any proposed measure to ensure network neutrality could only be efficient if it is part of a coherent European approach. However, a new and more important discussion about how to ensure that the internet ecosystem remains sustainable needs to be addressed not only at European level, but also in a global forum, for instance among G-20 countries, in order to preserve the young and profitable internet economy.